

Sygn. I C 1086/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia (del.) Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	St. sekretarz sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2020 r. w Słupsku

na rozprawie sprawy z powództwa M. H.

przeciwko H. I Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu z siedzibą w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża pozwanego kosztami procesu;

III. przyznaje r.pr. P. P. 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku powiększone o stawkę podatku od towarów i usług wynagrodzenie za reprezentowanie powoda z urzędu.

I C 1086/19

## UZASADNIENIE

Powód M. H. 7.08.2019 r. pozwał (...) I N i e s t a n d a r y z o w a n y S e k u r y t y z a c y j n y F u n d u s z I n w e s t y c y j n y Z a m k n i ę t y w W. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty z 2.11.2015 r. wydanego w sprawie VI Nc-e (...) na rzecz banku będącego poprzednim wierzycielem, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 12.02.2018 r. na rzecz pozwanego, który nabył wierzytelność stwierdzoną wskazanym nakazem. Powołał się na zarzut przedawnienia, przynajmniej w zakresie odsetek, a także kwestionował ważność umowy cesji i wobec tego legitymację pozwanego do egzekwowania należności na podstawie opisanego tytułu wykonawczego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powództwo nie podlegało uwzględnieniu.

W sprawie nie stwierdzono innych okoliczności prowadzących do odmiennej oceny powództwa niż przeprowadzona przy rozpoznaniu wniosku o zabezpieczenie powództwa.

Dla rozstrzygnięcia należało przeanalizować bieg postępowań. Sporna była ocena prawna skutków, jakie wywołały, a zebrane dokumenty, uszczegóławiające – generalnie zgodne - twierdzenia stron o faktach dotyczących postępowań, nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości. Inne dowody były więc zbędne (zob. też protokół k. 142-143, gdzie powód sam uznał, że poprzez dowód z zeznań nie doda okoliczności, które podlegałyby uzupełnieniu, tj. istotnych dla rozstrzygnięcia, których nie można wykazać w inny sposób - art. 299 kpc, zwł. że nic nie wskazywało by powód miał wiedzę o postępowaniach ponad to co w aktach lub dotyczących ważności cesji, co do której zostało wykazane, że było o niej zawiadomiony i podejmował czynności, powołując się na nią).

By uprościć wywód, sąd przedstawiając istotne momenty postępowań, odniesie się także do ich skutków wobec przedmiotu powództwa, zakreślonego pozwem.

2.11.2015 r. wydany został nakaz zapłaty przez Sąd Rejonowy w L.w sprawie VI Nc-e (...) w sprawie z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. przeciwko pozwanemu, zasądzając 165 034,37 zł z odsetkami umownymi od 17.10.2015 r. i ustawowymi od 20.10.2015r. (k.14, 138)

25.01.2016 r. sąd ten nadał klauzulę wykonalności.(k.15)

27.06.2016 r. ww. wierzyciel zawarł z pozwanym umowę przelewu wierzytelności obejmującą tę przysługującą od powoda (k.61-68)

28.10.2016 r. umorzono zostało na wniosek pierwotnego wierzycielaz 18.10.2016 r. na podstawie art. 825 pkt. 1 kpc postępowanie egzekucyjne wszczęte 21.03.2016 r. Wniosek był uzasadniony cesją na rzecz pozwanego. (k.23-24, (...))

1.02.2018 r. postanowieniem Sądu Rejonowego w B.została nadana klauzula wykonalności na rzecz pozwanego w sprawie (...)i 12.02.2018 r. wydano tytuł wykonawczy. Wniosek został złożony 27.11.2017 r. (k.16-20, akta (...))

Pismem z **17.06.2019 r.** powód został zawiadomiony przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w B.o wszczęciu egzekucji w sprawie Km (...)z wniosku pozwanego na podstawie spornego tytułu wykonawczego. (k.20v-21)

Zgodnie z art. 840 kpc :

§ 1. Dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli:

1) przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście;

2) po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może oprzeć powództwo także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne, a także na zarzucie potrącenia.

Oczywiste było, że zarzut przedawnienia dotyczył fazy po wydaniu nakazu zapłaty. Ze względu na ww. pkt 1 nadto należy zauważyć, że poprzez powództwo jak niniejsze, a nie zażalenie na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, mogące dotyczyć spełnienia formalnego warunku oparcia decyzji na przedłożonej umowie cesji, dodatkowo widać, że zarzut przedawnienia podlegał sprawdzeniu aż od powstania tytułu egzekucyjnego w postaci prawomocnego nakazu zapłaty. Przy tym krótki okres od wydania nakazu do pierwszej ze wskazanych klauzuli wykonalności nie powinien budzić wątpliwości, że w tym czasie nie doszło do przedawnienia (sam powód powoływał się na 3-letni termin przedawnienia z art. 118 i 125 § 2 kc dla roszczeń okresowych). Generalnie powód swoje stanowisko opierał na upływie czasu, jaki minął do dnia wszczęcia egzekucji przez pozwanego (k.9-10), negując by czynności nabywcy wierzytelności przerywały bieg przedawnienia oraz zwracając uwagę, że postępowanie egzekucyjne prowadzona na wniosek pierwotnego wierzyciela zostało umorzono 18.10.2016 r. Dlatego według powoda czynności

pozwanego, poczynając od wniosku o klauzulę - nie mogły przerwać biegu przedawnienia, a egzekucja wszczęta przez pierwotnego wierzyciela - mogła przerwać bieg przedawnienia tylko co do tego podmiotu (i przytoczył wyrok SN z 19.11.2014 r. w sprawie (...)). Powód wskazał także jako na zdarzenie niweczące skutek przerwy przedawnienia - na podstawę umorzenia postępowania egzekucyjnego, które prowadzone było wnioskiem banku. Dodał również, że złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności nie przerwa biegu przedawnienia (wskazał na wyrok SN z 23.11.2011 r. w sprawie (...)).

Przystępując do omówienia zasadności zarzutu przedawnienia, zwłaszcza wobec odwołania się przez powoda do orzeczeń Sądu Najwyższego, należy zauważyć, że osobliwie na kanwie obrotu wierzytelnościami pojawiało się zróżnicowanie poglądów prawnych, które z czasem zaczęły krystalizować się w bardziej wiodące trendy. Nadto w zakresie stanu faktycznego nastąpiła nowelizacja instytucji przedawnienia, ale w ocenie sądu nie rzutowała ona na rozstrzygnięcie, gdyż zmiany w zakresie długości terminów nie miały tu wpływu (nie było więc potrzeby rozszerzania wyводу o kwestie intertemporalne). Powód także podkreślał, że zarzut dotyczy przede wszystkim odsetek. Zgodnie bowiem z art. 125 § 1 kc 'roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu przedawnia się z upływem sześciu lat (poprzednio dziesięciu, chociażby termin przedawnienia był krótszy). Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, to roszczenie o świadczenie okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu z upływem trzech lat'. Od wydania nakazu zapłaty 2.11.2015 r. do egzekucji wszczętej przez pozwanego - przy przyjętej dacie z powiadomienia wysłanego po wszczęciu - 17.06.2019 r. - widoczne jest, że nie doszło do upływu 6 lat (lub więcej). Jednocześnie treść tej regulacji nie budzi wątpliwości w wykładni, że krótszy termin dochodzenia roszczeń z działalności gospodarczej (art. 118 kc) nie dotyczy fazy, o której mowa w omawianym przepisie (czyli po powstaniu tytułu egzekucyjnego). Mimo założenia rozpoczynającego ten akapit, wobec konsekwencji w stanowisku powoda - zauważyć, że oczywiście według sądu, odczytanie nowej regulacji, jednak budzi wątpliwości, gdyż np. w komentarzu do tego przepisu w L. pod red. K. O. - P. S. rozważa, że pominięcie w brzmieniu przepisu słów „z upływem lat (...), chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy” oznaczać może, że art. 118 kc znajduje zastosowanie jako przepis szczególny. Według sądu dywagacja ta jest jednak nieuprawniona, a sam autor zauważa, że wobec rozłącznego zakresu hipotez przepisów szczególnych o krótszych terminach przedawnienia oraz art. 125 § 1 kc, nie mogą one korygować tego przepisu- jako regulacja szczególna.

Niewątpliwie jednak minęło ponad 3 lata pomiędzy obu datami przypomnianymi w poprzednim akapicie, jak i to że odsetki są świadczeniem okresowym i w nakazie zostały zasądzone za okres po dniu wydania nakazu. Według poglądu prawnego wyrażonego przez SN w wyroku z 28.08.2019 r. (...)(publik. w Lex) umorzenie egzekucji wszczętej przez pierwotnego wierzyciela wskutek cofnięcia wniosku wobec cesji, nie niweczy skutku przerwy przedawnienia, jaka nastąpiła na podstawie art. 123 § 1 pkt. 1 kpc. Wskazuje się tu także, że nabywca wierzytelności uzyskuje wierzytelność w takim samym kształcie, w jakim przysługiwała zbywcy. Z tego względu skutek w postaci przerwy przedawnienia uzyskany przez zbywcę odnosi się także do cesjonariusza. Wobec tego, że cesjonariusz zostaje objęty skutkami zdarzeń wpływających na bieg przedawnienia, które zaszły przed dokonaniem przelewu, samo zawarcie umowy cesji wierzytelności pozostaje bez wpływu na bieg terminu przedawnienia. O ile odnośnie skutków umorzenia można znaleźć w orzecznictwie sądów powszechnych inny pogląd, to argument, że umorzenie jest wynikiem cesji, czyli występuje ciągłość po stronie wierzyciela, z tym że nabywca musi podjąć własne czynności, by prowadzić egzekucję, może zyskać akceptację. Nie powinno przy tym budzić jednak wątpliwości, że przerwy przedawnienia, jakie następowały, dotyczą także nabywcy wierzytelności. Dochodzi bowiem tylko do zmiany podmiotowej. Może pojawić się wątpliwość o przedłużaniu przedawnienia wskutek podejmowania wciąż nowych działań z zakresu wstrzymujących bieg terminu, ale sytuacja taka może występować także, gdy wierzyciel nie ulega zmianie.

W przypadku przelewu wierzytelności nabywca wierzytelności uzyskuje ją w takim samym kształcie, w jakim przysługiwała zbywcy. Z tego względu skutek w postaci przerwy przedawnienia uzyskany przez zbywcę odnosi się także do cesjonariusza. Wobec tego, że cesjonariusz zostaje objęty skutkami zdarzeń wpływających na bieg przedawnienia, które zaszły przed dokonaniem przelewu, samo zawarcie umowy cesji wierzytelności pozostaje bez wpływu na bieg terminu przedawnienia. Dlatego trudno uznać argumentację orzeczeń, na które powołał się powód.

Poza tym z powyższą tezą koresponduje inne orzeczenia, a mianowicie Sądu Najwyższego z 23.11.2011 r. w sprawie (...), gdzie wyrażono został pogląd, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przerywa bieg terminu przedawnienia<sup>2</sup> jako czynność zmierzająca bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (przy wniosku następcy wierzyciela wniosek ten tym bardziej wydaje się aktualizować, gdyż w ten sposób przystępuje do realizacji swoich uprawnień nabytych poprzez dopuszczalną prawem cesję). W uzasadnieniu wszechstronnie odniesiono się do rozbieżności i sąd rozpoznający sprawę podziela przedstawioną argumentację, gdyż odnosiła się do sedna omawianych instytucji, w nawiązaniu także do argumentów z poprzedniego akapitu. Przegląd poglądów doktryny też wydaje się potwierdzać akceptację tego stanowiska.

Z powyższego wynika, że czynności podejmowane przez obu wierzycieli zahamowały przedawnienie, nawet gdyby tylko uwzględnić czynności pozwanego. Wobec dat, które sąd miał na uwadze, zbędne było ustalenie dat prawomocności, a także zgodnie w wykładni zauważa się, że bieg przedawnienia rozpoczyna się po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Nadto powód wnosił w pozwie o zobowiązanie pozwanego, by oprócz nakazu zapłaty, przedstawił dokument cesji. Jednocześnie twierdził, że nie otrzymał informacji o cesji wierzytelności. Zastrzegł też, że dokument ten nie jest mu znany, więc z ostrożności kwestionuje jego prawidłowość. Następnie – po przedłożeniu przez pozwanego dokumentu cesji, zawiadomien o niej i korespondencji stron w sprawie spłaty zadłużenia, wskazał, że nie są one wystarczające do zweryfikowania, że doszło do przelewu w zakresie wierzytelności powoda.

Tu zwrócić należy uwagę, że pozwany zanegował fakt niezawiadomienia i przedłożył pismo od ówczesnego pełnomocnika powoda z 23.05.2017 r. (k.69-70) w odpowiedzi na propozycję powoda porozumienia się co do sposobu spłaty (oczekując 20 % należności głównej) oraz zawiadomienia z 19.10.2016 r. od wierzyciela pierwotnego i pozwanego o cesji (k. 71-72). Nadto w aktach Km (...)(postępowania prowadzonego przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w S.J. M.) znajdowały się także pisma pełnomocnika powoda datowane 26.10.2016 r., gdzie wnosił o zwolnienie spod egzekucji, uzasadniając że doszło do cesji wierzytelności na rzecz pozwanego w niniejszej sprawie i zarzucające brak legitymacji banku do prowadzenia powstępowania egzekucyjnego, które powinno być umorzone.

Powyższe wskazuje, że zarzuty powoda odnośnie cesji mogą podlegać ocenie jako przejaw nadużywania prawa, a nie próba weryfikacji sytuacji prawnej, zwłaszcza że wezwany do wskazania, w jaki sposób oczekuje zweryfikowania umowy, nie skonkretyzował zarzutów. Egzemplarz kopii umowy złożony w sprawie nie budził wątpliwości sądu jako dokument, który potwierdza, że doszło do cesji, zwłaszcza że obaj wierzyciele potwierdzili to powodowi wcześniej, a sąd nadał klauzulę wykonalności na rzecz pozwanego. Nie było więc wiadome, jakie jeszcze są wątpliwości, które wymagają przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Sąd orzekł o kosztach jednak na podstawie art. 102 kpc - mimo odnotowanych zastrzeżeń co do zasadności zarzutów wywiedzionych dla powstrzymania egzekucji zadłużenia. Sąd stwierdził wprawdzie ustabilizowanie się poglądów prawnych co do kwestii, na których opierał się powód, wywodząc powództwo, ale faktem jest, że rozbieżności były (wciąż o tym fakcie wspomina się w komentarzach) i zdarzają się zmiany w liniach orzeczniczych wobec masowości obrotu wierzytelnościami, generującego dużą ilość spraw sądowych, wynikających z długotrwałości zadłużeń, odnawianych poprzez czynności przerywające przedawnienie, na którego skutku ochronnym chcieliby bazować dłużnicy. Działalność taka jak pozwanego wiąże się więc z ryzykiem, a nakład pracy w niniejszej sprawie nie były znaczny, gdyż profesjonalista, znając okoliczności, z łatwością mógł zdawać sobie sprawę z oczywistej bezzasadności powództwa od początku. Stąd mając przy tym na względzie także trudną sytuację powoda, którą przytoczył, wnioskując o zwolnienie z kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu, sąd nie obciążył go kosztami procesu, zwłaszcza że pozwany już teraz nie może odzyskać należności od powoda, generując dalsze koszty jej dochodzenia. Wobec opisanego przebiegu niniejszego postępowania trudno było bazować na twierdzeniach powoda z końcowej wypowiedzi, na ile faktycznie mógłby negocjować sposób spłaty długu, więc na tej informacji sąd nie opiera się jako dodatkowym uzasadnieniem do argumentu o ryzyku pozwanego narażania się na procesy jak niniejszy bez polubownej próby realizacji wierzytelności bez angażowania sądów działaniami zdesperowanego dłużnika, który usiłuje wyjaśnić swą sytuację życiową w długoletniej pespektywie (co sąd miał na uwadze umożliwiając nadanie biegu

sprawie na koszt Państwa wobec zobowiązań z zakresu ochrony sądowej przy nieustabilizowanym systemie prawnym, gdzie strona na etapie przedsądowym nie może liczyć na miarodajną ocenę prawną przed narażaniem się na ryzyko procesu).

W konsekwencji nie było podstaw do orzeczenia o nieuiszczonych przez powoda kosztach sądowych (art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Koszty pomocy prawnej z urzędu przyznano zgodnie z § 8 pkt. 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

1 21.08.2013 r. powód zawarł z tym bankiem umowę kredytową, która została wypowiedziana.

2 (...)